Nr. 139. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Sobota 12 Czerwca 1920.

Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upnasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1578.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hopcas i A. Salonenowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Trenczer ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie:** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja. W **Jarosławiu** J. Soczyńska. — W **Tarnowie** M. Rocksch. — W **Wiedniu** Herz. Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skośnie ustawiony o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

W sprawie reformy szkolnictwa średniego.

Kraków, 11 czerwca.

Zasadnicza zmiana warunków politycznych domagała się w nieuniknionej konsekwencji zmiany programu szkolnictwa średniego na ziemiach polskich. W pierwszym rzędzie chodziło tutaj o przywrócenie pogwałconych praw językowi polskiemu, o uczynienie go językiem wykładowym i otoczenie go specjalną opieką, jako jednego z osobnych przedmiotów nauki. Pierwsze też zaraz akty prawodawcze nowego państwa — i to nawet jeszcze w okresie pobytu na niem okupantów — uczyniły zadość temu oczywistemu postulatowi i przywróciły należne prawa językowi polskiemu.

Na tem rzecz zakończyć się nie mogła. Równolegle z utrwalaniem się nowego bytowania państwowego, musiały przejawić się z kolei dwie dalsze dążności: 1) zjednolicenie programu szkoły średniej w rozbitych dotąd na trzy systemy dzielnicach i 2) reforma programu nauki, odpowiednio do potrzeb i zadań nowego państwa. Oba te zadania były niełatwe i oba stanęły przed nowem zagadnieniem, kto jest uprawniony do ich rozwiązania: czy naród cały przez swój Sejm ustawodawczy, czy ministerstwo oświecenia? Ponieważ Sejm usunął się prawie całkowicie od inicjatywy w tak doniosłej sprawie, z tem większą arbitralnością wystąpiło ministerstwo oświecenia i przez swoich urzędników, bez utworzenia do pomocy choćby jakiejś kompetentnej rady edukacyjnej, przystąpiło do rozwiązania owych dalszych, niezmiernie aktualnych dążności. Nie trzeba chyba dodawać, że ten tryb postępowania, konstytucyjnie nieuzasadniony, bez względu na to, że konstytucji jeszcze nie posiadamy, musiał pociągnąć za sobą sporo niefortunnych konsekwencyj, którym należałoby poświęcić osobne rozważanie.

Ministerstwo oświecenia miało widocznie dużo pewności siebie i ambicji, skoro zabrało się tak arbitralnie do roboty, biorąc na siebie całą odpowiedzialność, do czego zarówno ze względów prawno-publicznych, jak i edukacyjnych, nie miało uzasadnionego pełnomocnictwa. Ale stało się. Skoro Sejm nie wystąpił z zastrzeżeniami, ministerstwo mogło to nawet uważać za cichą zgodę na swoją dyktaturę i brnie dalej po tej drodze, planując porządek niższych hierarchicznie organizacyj edukacyjnych, budując z tytułu swojego resortu to, na co dopiero przez niedawną uchwałę sejmową otrzymało tymczasowe pełnomocnictwo.

Pierwsze zadanie, to jest zjednolicenie programu szkoły średniej było stosunkowo łatwiejsze, bo dawało się przeprowadzić przez szereg zarządzeń natury raczej formalnej, a punktem wyjścia mógł być choćby program szkoły średniej galicyjskiej, która mimo wszystko była polską i miała na swoje usługi duży zastęp dobrze wyćwiczonego nauczycielstwa, mogącego pełnić służbę pionierską na odpowiedzialnych stanowiskach w obu innych dzielnicach. Była Galicja miała nawet „namiastek“ szkół dla mniejszości narodowych i pod tym także względem mogła służyć pomocą i doświadczeniem obu siostrzanym dzielnicom.

Trudniejsze nieporównanie było drugie zadanie: reforma programu nauki w szkolnictwie średniem, zwłaszcza, o ile miałoby to za sobą sprowadzić daleko idące zmiany. To też nawet w kołach nauczycielskich dawały się słyszeć głosy, aby w tej sprawie postępowano bardzo powoli, bardzo rozważnie, bardzo planowo. Wszelkie nagłe dekrety mogły być dla tej sprawy niebezpieczne, mogły wprowadzić chaos, zamącić samo pojęcie reformy. Te głosy przestrogi były, jak się okazuje, zupełnie uzasadnione. Stoimy obecnie przed zadekretowanym faktem radykalnej zmiany programu i patrzymy na niego z łatwo zrozumiałym niepokojem.

Nawet dowodzić tego nie potrzeba, że szkoła średnia w nowej Polsce reformy potrzebuje. Ale reforma taka musi być wybornie przemyślana i przygotowana. Nie jest zaś reformą zwiększenie lub zmniejszenie liczby godzin w poszczególnych przedmiotach, ani nawet dodanie takich obowiązkowych przedmiotów, jak: śpiew i roboty ręczne, chociaż i takie nawet zmiany mają niewątpliwie duże znaczenie.

Dzieje szkolnictwa polskiego dają nam przykład trzech reform, jakie w epoce przedrozbiorowej niepodległości były u nas stosowane. Jedna, niezupełna, przypada na wiek XVI, kiedy to pod wpływem ożywczych prądów humanizmu usiłowano naszą szkołę odśredniowieczyć, usunąć z niej światopogląd scholastyczny. Reforma ta, pięknie zaczęta, ustała przed czasem, nie spełniwszy w całości wielkiego swego zadania. Przyszła po niej w wieku XVII druga reforma, ale wsteczna, utwierdzająca w całej mocy scholastykę szkół jezuickich, pozbawiająca państwo wszelkiego wpływu na wychowanie przyszłych obywateli. Zgubne skutki tej wstecznej reformy, przywracającej przeżyty światopogląd, trwały do połowy w. XVIII, do trzeciej reformy, reformy Konarskiego i Komisji Edukacyjnej. Ta trzecia reforma nawiązywała do nowego światopoglądu, kartezjańsko-bakonowskiego, łączyła Polskę z wielkim ruchem cywilizacyjnym Zachodu i w następstwach swoich dokonała dzieła odrodzenia ducha narodowego, jakkolwiek nie zdołała już ocalić niepodległości politycznej.

Epoka porozbiorowa poddała nas niewoli duchowej obcych. Przed jej skutkami broniliśmy się ucieczką do najbardziej „sarmackiej“ tradycji, popadając przez to w drugą ostateczność, w »sui generis« chińszczyznę. Teraz, skoro odzyskaliśmy wolność, musimy zwrócić się ku wielkim hasłom wszechstronnego wyzwolenia, czerpać w krynicy szczytów cywilizacji i szlachetnego demokratyzmu, otrząsnąć się z pleśni i zbutwienia, któremi naroślismy w grobie niewoli. Zacząć się to musi od szkoły, bo z nałogami starszego pokolenia walka byłaby bezowocną i nieskuteczną. I tu jest owo jądro reformy naszego szkolnictwa średniego. Reforma ta musi wprowadzić do szkoły nowy światopogląd filozoficzny, nowy trzon, około którego mogłaby się utwierdzić nowa budowa polskiego szkolnictwa średniego.

Czy reforma, zarządzona przez ministerstwo, czyni temu zadość? Słyszy się wprawdzie, że szkoła przyszła zerwie z dotychczasowym „werbalizmem“, że w jakiś niesamowity sposób będzie uczyć „czystego myślenia“, ale są to tylko puste słowa oficjalnego tym razem werbalizmu. Skoro zaś taki jest rezultat roboty ministerjalnej, trzeba odrazu sobie powiedzieć, że z tej strony nie doczekamy się reformy. Musi ona wyjść skądinąd, powinna stać się dziełem specjalnej komisji sejmowej, która odpowiednio do tego celu powinna być zorganizowaną, przybrawszy sobie do pomocy wybitnych obywateli i wychowawców, z kół także nieposelskich.

To, co zostało zarządzone przez ministerstwo, nie jest nawet połowiczne. Ministerstwo skonstruowało pięć szufladek dla t. zw. pięciu nowych typów szkoły średniej, ale nie umiało się zdecydować na rozstrzygnięcie, który typ główny ma być przez rząd edukacyjny specjalnie pielęgnowany, który kierunek kształcenia ma zyskać przewagę: matematyczno-przyrodniczy, czy humanistyczny? Zdało wszystko na przypadek i na wolę rodziców... Wprowadzi to w najbliższym roku szkolnym taki zamęt, że ani kierownictwa szkół, ani nauczyciele, ani rodzice nie dadzą sobie rady. A młodzież? Młodzież będzie miała dużo sposobności do próżnowania, zanim czysto formalne trudności na początku roku szkolnego dadzą się pokonać.

Niewczesna doraźność zarządzenia niepokoi tem bardziej, że nawet samo ministerstwo nie wie, jaką ilością ukwalifikowanych, a nawet nieukwalifikowanych nauczycieli będzie rozporządzało, ażeby przy zmienionym programie godzin w poszczególnych przedmiotach obsadzić je jako tako fachowemi siłami. W ciągu wakacyj, albo z początkiem przyszłego roku szkolnego będzie się też musiała zacząć istna wędrówka nauczycieli, obciążająca skarb państwa, prowadząca do bardzo wątpliwego celu. Niektóre nowowprowadzone przedmioty, dla których brak odpowiednich pracowni i innych środków pomocniczych, będą wprawdzie figurowały w rozkładzie nauki, ale w rzeczywistości nie będą mogły być choćby z jakim takim pożytkiem prowadzone.

Niepodobna przy tej sposobności nie dotknąć sprawy nauczycieli niekwalifikowanych. Przyjmowano wprawdzie takie siły z konieczności także na początku ery autonomicznej w b. Galicji, a nawet w pewnym okresie później, gdy sił kwalifikowanych nie starczyło, ale brano tylko ludzi z wykształceniem uniwersyteckiem i to jako siły tymczasowe, lub ewentualnie z obowiązkiem uzupełnienia kwalifikacyj przez tych, którzy chcieliby w zawodzie nauczycielskim zyskać stabilizację. Dzisiaj ministerstwo nasze dopuszcza często na nauczycieli szkół średnich nietylko kandydatów bez wykształcenia uniwersyteckiego, ale czasem z niepełną nawet szkołą średnią, — i ludzi takich stabilizuje! W ten sposób obniża się gwałtownie poziom szkoły średniej i stanu nauczycielskiego i stawia się w tej szkole barykadę, przez długi czas niepodobną do usunięcia.

Szczegółów dałoby się naprowadzić jeszcze niemało, ale nie można zastanawiać się nad wszystkiemi w krótkim artykule. Chodziło tu tylko o stwierdzenie, że ministerstwo nietylko nie przeprowadziło potrzebnej reformy, lecz tylko zmianę w poszczególnych przedmiotach, ale nawet i tę robotę tak pospiesznie i nieoględnie wykonało, że prawdziwie lękać się należy, ażeby te zmiany nie pogorszyły już nawet w najbliższym roku szkolnym trudnych i bez tego, z powodu prowadzonej wojny, warunków nauczania.

Byłoby też bardzo pożądane, ażeby Sejm zechciał zwrócić uwagę na te eksperymenty ministerstwa oświecenia i poczynił tem bardziej odpowiednie kroki, aby wziąć w swoje ręce inicjatywę w sprawie reformy naszego szkolnictwa średniego.

Przeciągłe przesilenie gabinetowe.

Warszawa 10 czerwca. (PAT.). Marszałek Sejmu odbył dziś szereg konferencyj z przedstawicielami stronnictw a mianowicie: Piastowcami, **grupą Wyzwolenia, lewicą polskiego stronnictwa ludowego, klubem mieszczańskim, narodową partją robotniczą,** Zjednoczeniem narodowo ludowem i chrześcijańskimi demokratami. Celem konferencji było badanie stosunków wśródparlamentarnych w kwestji utworzenia nowego gabinetu.

Dziś popołudniu marszałek udał się do Belwederu i zdał sprawę Naczelnikowi państwa **z opinji stronnictw. Naczelnik państwa przyjął prezesa Zjednoczenia ludowo - narodowego Dubanowicza, a potem prezydjum polskiego stronnictwa ludowego: Witosa i Rataja.** Konferencje te miały za cel poinformowanie się o zamiarach obu stronnictw w przedmiocie utworzenia nowego gabinetu. Wczoraj rozpoczęły się między przedstawicielami Piastowców a socjalistami konferencje, których celem ma być ustalenie warunków możliwości współdziałania obu tych stronnictw w utworzeniu większości sejmowej. **W kołach parlamentarnych braną jest w rachubę możność utworzenia gabinetu o charakterze bardziej lewicowym,** na wypadek, jeżeli Zjednoczenie ludowo-narodowe odmówi swego udziału czynnego w rządzie.

Warszawa, 11 czerwca (Tel. wł.) Przesilenie gabinetowe wykazuje tendencję **do przedłużania się.** Kluby sejmowe starają się bowiem wytworzyć większość sejmową, na którejby się przyszły gabinet mógł oprzeć. Odbywają się **pertraktacje, w których Związek ludowo-narodowy jest narazie wykluczony.** Pertraktacje te, jak łatwo było do przewidzenia, nie wydają żadnych pozytywnych rezultatów. Jeżeli więc w dalszym ciągu panować będzie dążność do zlikwidowania przesilenia drogą stworzenia większości sejmowej, to utworzenia nowego gabinetu **nie nastąpi szybko,** co fatalnie odbije się na stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych kraju.

Wczoraj rano obradowała **Narodowa partja robotnicza.** Klub ten gotów jest **popierać rząd centrowo-lewicowy,** któryby doprowadził do zawarcia pokoju, zapewnił wyżywienie kraju **w drodze sekwestru ziemiopłodów,** nadto domaga się wpływu na ministerstwo ochrony pracy i żąda **zniesienia ministerstwa dla byłego zaboru pruskiego.**

Klub posła Stapińskiego również gotów jest poprzeć gabinet centrowo-lewicowy, nie rości sobie przytem pretensji do udziału w rządzie.

Klub **pracy konstytucyjnej** nie zajął dotychczas zdecydowanego stanowiska, rezerwując wypowiedzenie swoich postulatów do wyjaśnienia sytuacji.

Narodowe zjednoczenie ludowe dąży do wytworzenia rządu centrowego aż do Narodowej partji robotniczej włącznie. Udziału socjalistów Nar. Zjed. lud. nie wyklucza kategorycznie, ale uważa za bardzo trudne do przeprowadzenia.

Co do **Związku ludowo-narodowego,** jak zaznaczyliśmy, trzyma się on na uboczu, jednakże wyrazem żądań tego klubu jest oświadczenie marszałka Sejmu, którego zdaniem moment obecny wymaga **utworzenia rządu koalicyjno-fachowego. Jednak marszałek Trąmpczyński jest ze swoją opinją odosobniony, ponieważ wszystkie inne kluby uznały możliwość gabinetu fachowego czy koalicyjnego za wykluczoną.**

W dniu wczorajszym przyjął Naczelnik państwa byłego premiera Skulskiego, poczem odbył konferencje z posłem Witosem, Ratajem, i Dubanowiczem. Posłowi Witosowi wyraził Naczelnik państwa opinję, że klub P. S. L. wziął na siebie odpowiedzialność za wywołanie przesilenia i **na klubie tym ciąży obowiązek zlikwidowania przesilenia.**

Wobec tego oświadczenia Naczelnika państwa, klub P. S. L. rozpoczął pertraktacje z innemi klubami w kierunku utworzenia gabinetu parlamentarnego.

Wczoraj odbywały się narady Polskiego Stronnictwa Ludowego z socjalistami, które jednak nie doprowadziły do konkretnych wyników. Dalszy ciąg narad odroczono na dzisiaj.

Dzisiaj rozpocząć się mają pertraktacje z klubem Wyzwolenia, z Nar. part. rob., Nar. Zjed. lud. i innemi klubami. W dniu wczorajszym odbywały się narady socjalistów z klubem Wyzwolenia.

Co do kandydatów na stanowisko premjera to nie wymieniano dotychczas w sposób konkretny żadnych nazwisk. Mówiono o utrzymaniu jako premjera p. Skulskiego, o powierzeniu misji tworzenia gabinetu posłowi Ratajowi. Wszystkie te jednak kombinacje nie posiadają charakteru zdecydowanego.

Co do kwestji, kto ponosi winę wywołania przesilenia, w kołach sejmowych panuje pod tym względem rozbieżność poglądów. **Naogół mówi się, że przesilenie wywołał Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, jednak faktem jest że gabinet ustąpił pod wpływem głosowania w komisji aprowizacyjnej nad sprawą sekwestru ziemiopłodów, przyczem program rządowy upadł jedynie wskutek wstrzymania się od głosowania przedstawicieli Nar. Zjed. Lud., którego członkiem jest były premjer Skulski.**

W związku z tym faktem mówi się o możliwości rozłamu w klubie Nar. Zjed. Lud. W tym wypadku oddzieliłaby się grupa prawicowa z posłem Dubanowiczem od lewicy, na której czele stanąłby premjer Skulski. Jeżeli istotnie przyszłoby do rozłamu w tym klubie, to sprawa zlikwidowania przesilenia rządowego znacznie by się uprościła, gdyż umożliwiłoby to dojście do porozumienia między lewicą a centrum Sejmu.

Zamiar wysłania depeszy pokojowej

Warszawa, 11 czerwca (PAT). »Kurjer Warszawski« donosi: Jak już donosiliśmy, rząd zamierza w odpowiednim terminie wysłać pod adresem rządu sowietów radio pokojowe. Ponieważ jednak wybuchło przesilenie gabinetowe, prezes ministrów nie jest w tej chwili upoważnionym do podjęcia kroków tak ważnych. Wątpliwości swoje przedstawił prezes ministrów marszałkowi Sejmu, który, dążąc ze swej strony **do usunięcia ewentualnej zwłoki,** zaproponował prezesom klubów, aby upoważnili specjalnie premjera Skulskiego do podjęcia w razie potrzeby odpowiednich kroków.

Stan wyjątkowy w b. zaborze pruskim zniesiony.

Poznań, 11 czerwca (PAT). Rozporządzeniem ministra dla byłej dzielnicy pruskiej został **zniesiony stan oblężenia** dla ziem nowonabytych i przyznanych Polsce traktatem wersal-

Program hetmana Żółkiewskiego

W trzechsetną rocznicę bohaterskiego zgonu.

W głuchem milczeniu minęła trzechsetna rocznica największego triumfu, jaki w przeciągu dziejów odniósł oręż polski nad Moskwą. W roku 1910 zbyt ciężkie, beznadziejne prawie było położenie narodu naszego, zbyt przygnębiony jego nastrój, aby świętem narodowem obchodzić pamięć zwycięstwa pod Kłuszynem i wkroczenie Żółkiewskiego na Kreml.

Dopiero w obecnym roku, w trzechsetlecie heroicznego zgonu hetmana pod Cecorą, przypomniało nam wytrawne pióro historyka dzieje triumfalnego pochodu nietylko wojska polskiego, ale i zdobywczej siły politycznej kultury polskiej, na stolicę carów. Najnowsza książka p. Wacława Sobieskiego, profesora Uniw. Jagiellońskiego*), jest pracą ściśle naukową, subtelnem przedstawieniem historji nietyle militarnej, ile raczej politycznej 1610 roku, ale czyta się ją z takiem naprężeniem, z tak dominującem uczuciem aktualności, jakby to był obraz obecnej chwili dziejowej, jakby to był obraz obecnej chwili dziejowej, przysłonięty tylko lekką powłoką dawnych nazwisk, zamierzłych postaci.

Jak dziś, tak wówczas »smuta« pogrążyła carstwo moskiewskie, rewolucja wewnętrzna doprowadziła je do niesłychanej anarchji, kolejne próby utrzymania władzy przez carów, wychodzących z możnowładztwa, upadły pod naporem awanturniczych ruchów wewnętrznych, jeden za drugim Samozwaniec chwyta ster państwa w ręce, utrzymując go przy pomocy terroru, przy pomocy warstw niższych, pospólstwa, uwalnianego z pod ciężaru dotychczasowej hierarchji społecznej. Żywioły zachowawcze, wzdychające do porządku i legalizmu, zwracają swe oczy ku zachodniemu sąsiadowi, ku Polsce, do której pociąga ich tak nadzieja ocalenia rozbitej państwowości, jak również blask panujących tam swobód. Na ten moment przypada wyprawa Zygmunta Wazy pod Smoleńsk.

W Rzplitej odczuwano niebywałą wagę tej chwili. »Macie WMcie — tak zwracał się jeden z rycerstwa polskiego do doradców królewskich — dziwnie wielkie rzeczy przed sobą, sławę ojczyzny swojej wysoko sublimować, granice koronne nieporównanie prawie rozpostrzeć, narodu polskiego »nomen perenne« (spiżowe imię) u wszystkich narodów na wszystkie kąty świata po wszystkie potomne wieki zostawiać, potęgę Rzplitej straszną każdemu nieprzyjacielowi uczynić«. Doniosłość sytuacji rozumiał i król i hetman. Obaj głęboko byli przekonani, że niepodobna wobec niej zachować się biernie, że trzeba wpłynąć czynnie na stosunki wschodniego sąsiada. Ale program tej ingerencji, by hasła i dążenia przewodnie niejednakowo najpoważniejsze czynniki polskie układały. Panowie litewscy, których dobra rodowe odcięła od Rzplitej Moskwa za swych dawniejszych sukcesów, Sapiehowie, Gosiewski, Dorohostajski, mieli program konkretny ale zbyt prosty, zbyt ciasny: korzystając z chaosu moskiewskiego oderwać z państwa carów najbliższe dziedziny, Smoleńszczyznę, a do reszty się nie mieszać, pozostawić Moskwę jej wewnętrznym rozterkom. Dalej patrzącym politykom ten program wystarczyć nie mógł.

Hetman Żółkiewski nie chciał się krępować Smoleńskiem ani dobrami Sapiehów, radził iść w głąb carstwa, na Moskwę, torować sobie drogę nietyle orężem, co raczej »praktykami« to jest układami i zabiegami, nieść skołatanemu sąsiadowi hasło uspokojenia i porządku i przywieść go do federacji z Rzplitą. Dla dopięcia tego celu ostrzegał przed wszelkimi gwałtami, przed nietolerancją wobec wiary i obyczaju moskiewskiego. Pragnął w takiem świetle przedstawić Moskwie Rzplitą, aby jej zdała się wcieleniem wolności pod każdym względem. Już podczas pochodu wojsk polskich ku granicom moskiewskim, wyrażał Żółkiewski swą stanowczą a mądrą wolę: »Życzyłbych tego jako z największą pilnością przestrzegać, żebyśmy się ludziom moskiewskim jako najłudzkiej (najbardziej ludzko) stawili. Siłaby to mogło i przedsięwziętemu staranie i naszym pracom w służbie króla być pożyteczno. Pretekstem dostarczenia żywności, siła — nie wątpię w tem — committuntur flagitia (popełnia się nadużyć). Bo jednak możności, mamy temu zabiegać. By wiedzieć, że kto nad zabór co uczynił, męczył, zabił, spalił cerkiew, zgwałcił, by mi był rodzony brat, nie przepuściłbym mu... Iż WMć na przedzie raczysz być — upominał Lwa Sapiehę, — możeszli WMć mieć wiadomość, że kto co wykroczył przeciwko edyktowi wydanemu, będę bardzo za to WMci powinien«.

Wierny swej zapowiedzi, hetman po ludzku postępował podczas całej wyprawy, szanował godność ludzką, dotrzymywał traktatów, nie dopuszczał nadużyć — to też zyskał sobie popularność wśród pospólstwa moskiewskiego a zaufanie u bojarów. Nauczywszy się jeszcze przy boku Zamojskiego i Batorego trzeźwo oceniać siłę Moskwy, nie dał się nawet podczas największych powodzeń unieść planom imperjalistycznym. Za rzecz możliwą uważał tylko spojenie Moskwy z Rzplitą węzłem federacji, toteż otwarcie popierał myśl osadzenia królewicza Władysława na tronie carskim, choćby nawet z warunkiem przyjęcia przezeń prawosławia.

Program hetmana nie znalazł łaski w oczach króla, jego dworu i zaufanych doradców. Zygmunt III Waza, przepojony misją krzyżową swej wyprawy, popychany w tym kierunku przez Rzym i swych zauszników, podejrzliwie patrzał na linję postępowania Żółkiewskiego. Jego marzeniem było podbić Moskwę i osiąść na jej tronie samemu, nie prawem elekcji, ale prawem zdobywcy, aby potem Moskwę śladem Polski prowadzić ku katolicyzmowi a Polskę śladem Moskwy wprowadzić na tory absolutyzmu. To też bezwzględnie odrzucił prośbę bojarów, przez hetmana popieraną, przysłania im syna a żądał tronu dla siebie, zrażając równocześnie Moskwę wyniosłością i nieszczerością osobistą oraz fanatyzmem wyznaniowym. Polityka jego zbyt prędko wydała smutne owoce. Gdy tylko Żółkiewski, zdezawuowany przez niego, opuścił Kreml, wraz z jego odjazdem stracili bojarowie wiarę w to, aby Polska mogła im przynieść prawdziwe swobody. Wprost przeciwnie, rozdrażnieni zachowaniem się króla, upokorzeni w poczuciu swej godności narodowej, zdobyli się na wielki wysiłek przemożenia wewnętrznych waśni i dokonali zjednoczenia Moskwy pod berłem nowej dynastji. Syn metropolity Filareta Romanowa, który naprożno jeździł do Polski po królewicza Władysława, rozpoczął rządy pod hasłem odwetu za upokorzenia ze strony Polski. Polityka polska mimochcąc przyczyniła się do scementowania nacjonalistycznej i imperjalistycznej Moskwy.

Przebieg tych wypadków odtwarza prof. Sobieski szczegółowo na podstawie źródeł, z których niedwuznacznie wynika, jak wybitne w osobach króla i hetmana wcielały się dwa odmienne programy wyzyskania chaosu moskiewskiego na korzyść Rzplitej. Autorowi możnaby zarzucić chyba tylko pewną chwiejność, z powodu której pod koniec swego dramatycznego przedstawienia stara się osłabić surowy sąd o postępowaniu Zygmunta Wazy, wprost narzucający się przez fakty i wypadki, w książce oświetlone. »Żółkiewski na Kremlu«, skreślony barwnym i wartkim stylem, świadczący o wybitnie subtelnej wnikliwości i bystrości psychologicznej p. Sobieskiego, jest pięknym hołdem historografji polskiej dla rycerskiego hetmana i dalekowzrocznego polityka. Równocześnie z monografją historyczną, podwójnie pociągającą czytelnika przez niezwykłą dobę dziejową, w której się rozgrywa, przypomniał prof. Sobieski postać Żółkiewskiego, wydając jego znakomite »Pamiętniki o wojnie moskiewskiej«*). Oddawna wyczerpane w handlu księgarskim, nie mające krytycznego wydania od czasów Bielowskiego (1861). Pamiętniki w nowej szacie są tem mocniejszą nowością, że wydawca odnalazł aż trzy niezauważone dotąd ich rękopisy i ustalił ich tekst niezwykle starannie, oraz zaopatrzył szczegółowym komentarzem, który stanowi uznaną już powszechnie chlubę wydawnictw »Bibljoteki Narodowej«. Wstęp, poprzedzający »Pamiętniki«, przynosi gruntowną choć treściwą rozprawę naukową, przedstawiając nowe a niezbite dowody autorstwa Żółkiewskiego oraz określając ściśle po raz pierwszy czas ich napisania na okres pomiędzy lutym a wrześniem 1612 roku.

Obydwie powyższe publikacje prof. Sobieskiego będą nader cenną pomocą dla odczytów i wykładów o hetmanie Żółkiewskim w rocznicę jego bohaterskiego zgonu pod Cecorą, którą niewątpliwie ogół naszego społeczeństwa a przedewszystkiem oddziały naszej bitnej armji uczczą pełnem powagi świętem. Zwłaszcza dla wojska polskiego, które dziś przekracza wschodnie granice Rzplitej z dawnym programem hetmana, z hasłami federacji, tolerancji, ludzkości, poszanowania godności osobistej i narodowej, rycerska postać Stanisława Żółkiewskiego winna być przedmiotem głębszego kultu.

w. t.

*) Żółkiewski na Kremlu, nakł. Gebethnera i Wolffa, Warszawa 1920, str. 217.

*) Bibljoteka Narodowa Nr 12, nakl. Krak. Spółki Wydawniczej, Kraków 1920, str. 124.

skim, a położonych poza linją demarkacyjną. Równocześnie został też zniesiony stan wyjątkowy w pasie 20 klm. wzdłuż byłej polsko-niemieckiej linji bojowej.

Z Rady ministrów.

Warszawa, 11 czerwca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 10 czerwca przyjęła projekt ustawy o felczerach, projekt rozporządzenia rady ministrów w sprawie odroczenia za... prywatno-prawnych wierzytelności pieniężnych w byłym zaborze austrjackim, oraz projekt ustawy w sprawie zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu.

Ostateczne zwycięstwo nad Berezyną.

Warszawa, 11 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 10 czerwca:

Wielka bitwa nad Berezyną, rozpoczęta dnia 14 maja, a prowadzona z ogromnem obustronnem napięciem, została w dniu wczorajszym uwieńczona ostatecznem naszem zwycięstwem. Nieprzyjaciel, skoncentrowawszy przed frontem armji jen. Sosnkowskiego dziewięć dywizyj piechoty, usiłował ponownie dnia 8 bm. ująć inicjatywę w swoje ręce, rzucając w tym celu wszystkie swoje siły do ataku. Wywiązała się krwawa i zacięta walka zwłaszcza na odcinku dywizji piechoty i grupy jen. Żeligowskiego, w czasie której **poszczególne miejscowości parokrotnie przechodziły z rąk do rąk.** W rezultacie już dnia 8 bm. wieczorem **przeciwnik został na całej linji odparty.** Dnia 9-go czerwca rano **wojska nasze przeszły do ataku,** rozbijając w zdecydowanem natarciu gros sił nieprzyjacielskich, które odrzucono na linję rzeki Austy. Zdobycz na razie obliczona wynosi z górą 600 jeńców i 57 karabinów maszynowych.

W rejonie Garwała nasze oddziały dokonały śmiałego wypadu, niszcząc kilkadziesiąt łódek, przygotowanych przez nieprzyjaciela do przeprawy i znaczne zapasy amunicji.

W rejonie na północ od Kijowa nieprzyjaciel rozwija poważniejszą akcję. W obszarze Czarnobyla na południowym odcinku odparto słabsze ataki przeciwnika.

Zastępca szefa sztabu jeneralnego:
jen.-por.: Kuliński.

Litewski minister spr. zagr. o Polsce

Wilno, 11 czerwca (PAT). Litewski minister spraw zagranicznych Waldemar oświadczył posłowi Niedziałkowskiemu co następuje:

Polska prowadzi politykę awanturniczą. Być może, że ma dosyć siły po temu. Litwa jednak tego czynić nie może. **Polska buduje sztuczne(?) Białoruś i niepodległą Ukrainę. Litwa natomiast uważa sprawę tych krajów za wewnętrzną kwestję rosyjską.** Litwini nie dadzą się wciągnąć do akcji, która na długie lata poróżniłaby ją z Rosją i Niemcami. Litwa znajduje poparcie Anglji i możemy mieć nadzieję, że przyczyna, skłaniająca Anglję do popierania Litwy, nie ma charakteru przejściowego, lecz stały. **Idea plebiscytu zbankrutowała(?) podczas wojny. Plebiscyt we Wilnie byłby dla Litwinów tem samem, co plebiscyt w Paryżu dla Francuzów. Litwa nie widzi potrzeby utrzymywania z Polską stosunków ściślejszych niż z innemi państwami. Litwa wyrzekłaby się raczej Wilna, niżby się zgodzić miała na federację z Polską.**

Czesi organizują oddziały sowieckie

NOWY TARG, 11 czerwca (PAT). Od dłuższego czasu polska służba bezpieczeństwa zauważyła, że w Twardoszynie, poza terenem plebiscytowym orawskim, istnieje czeskie biuro paszportowe, ułatwiające ucieczkę oficerom rosyjskim z polskiej niewoli. Z Polski przybywają ci jeńcy na teren plebiscytowy orawski, tu od czeskich żandarmów otrzymują do Czechosłowacji przepustki, które wystawia wspomniane biuro w Twardoszynie. W ostatnich dniach przemycono w ten sposób kilkunastu zbiegów, według dalszych wywiadów, oficerów tych pozostawiają Czesi na Słowaczyźnie, organizując sowieckie oddziały.

Rząd czeski oskarża Polskę.

Warszawa, 11 czerwca (Tel. wł.) Otrzymano tu wiadomość, że **rząd czeski zwrócił się ze skargą na Polskę do Ligi narodów z powodu stanowiska jej do wypadków na Śląsku cieszyńskim.** Liga narodów zażądać miała wyjaśnień od rządu polskiego.

Szwedzi za niezawisłością Ukrainy.

LWÓW, 11 czerwca. (Tel. wł.) Z Kijowa donoszą, Prezydent szwedzkich ministrów w rozmowie z przedstawicielami ukraińskimi oświadczył, że rząd szwedzki stoi na stanowisku obrony praw wszystkich nowopowstałych państw, a w szczególności Ukrainy, zaznaczając, że na konferencji w Amsterdamie on jako jeden z pierwszych wystąpił za uznaniem Ukrainy.

Poselstwo łotewskie na Ukrainie.

LWÓW, 11 czerwca. (Tel. wł.) „Wpered" donosi: Dyplomatyczne koła ukraińskie otrzymały wiadomość, że w czasie najbliższym wyjeżdża na Ukrainę łotewskie poselstwo dyplomatyczne.

Różne sprawy ukraińskie.

LWÓW, 11 czerwca. (Tel. wł.) „Wpered" donosi: Główny komitet ukraińskiej narodowo-republikańskiej partji powziął na zebraniu w dn. 1 czerwca uchwałę, w której oświadcza, że partja nie weźmie udziału w rządzie, dopóki rząd nie porozumie się z nią otwarcie we wszystkich kwestjach państwowych. Wobec wielkiego niebezpieczeństwa, które zagraża Ukrainie naczelny komitet partji wzywa jednak wszystkich obywateli ukraińskich do wytężonej pracy dla ojczyzny.

Jako najważniejsze zadania na najbliższą przyszłość określiła partja: dążenie do zniesienia dyrektorjatu; utworzenie rządu na podstawie konsolidacji wszystkich sił narodu; opublikowanie konstytucji; zwołanie przedparlamentu; rozwój przemysłu i handlu; uporządkowanie finansów i waluty; polepszenie stosunków komunikacyjnych; niezwłoczne stworzenie regularnej armji ukraińskiej, wreszcie urzeczywistnienie tych wszystkich politycznych i socjalnych reform, bez których nie można zbudować wielkiego i kulturalnego państwa i zabezpieczyć jego bytu.

Lwów, 11 czerwca (Tel. wł.) »Wpered« donosi z kół miarodajnych, że ukraińskie **ministerstwo prasy ma być zlikwidowane**, a czynność jego obejmie częściowo ministerstwo spraw wewnętrznych i ministerstwo oświaty. Utworzona zostanie natomiast **ukraińska ajencja prasowa**, która podlegać będzie bezpośrednio prezydentowi ministrów.

Minister spraw wojskowych Salski wydał **zakaz używania języka rosyjskiego w biurach ministerstwa.**

Finlandja uznała niepodległość Estonji

Warszawa, 11 czerwca (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy, **Finlandja uznała niepodległość Estonji.**

Przewrót bolszewicki w Persji.

Kraków, 11 czerwca (PAT). Radiostacja krakowska przejęła następujący telegram iskrowy, nadany z Moskwy:

W nocy z dnia 5 czerwca nastąpił przewrót bolszewicki w Persji. W Reszt utworzył się rewolucyjny rząd z Mirzą Kuczukiem na czele. **Anglicy w pośpiechu opuszczają Bagdad. Reszt pozostawili bez walki.** Na stronę Mirzy Kuczuka przeszła dywizja perskich Kozaków. **Mirza Kuczuk przesłał pozdrowienie Leninowi.**

Wałcz, 11 czerwca (PAT). Z Paryża donoszą: Wieczorne dzienniki londyńskie przyniosły wiadomość radiotelegraficzną z Moskwy, że w nocy z piątku na sobotę w północnej Persji w **mieście Reszt utworzył się prowizoryczny rząd perski pod kierownictwem wodza armji rewolucyjnej Mirzy Kuczuka.** Równocześnie donosi radiotelegram, że wojska angielskie opuściły Reszt bez walki i cofają się w kierunku południowo-wschodnim skutkiem tego, że **oddziały hinduskie nie chciały walczyć przeciw rewolucjonistom.**

Sir Donald Maclean zainterpelował skutkiem tego w Izbie gmin, czy rząd nie posiada wiadomości, któreby pozwoliły mu doniesienie to zdementować.

Bonar Law odpowiedział, że nie posiada informacyj, umożliwiających zaprzeczenie temu, że jednakże jest przeświadczony, że te pogłoski polegają na tem, że przed niejakim czasem wycofano z Reszt oddział angielski celem ograniczenia o ile możności akcji na wschodzie.

Przyjaźń Mustafy Kemala z sowietami

Kraków, 11 czerwca (PAT). Radiostacja krakowska przejęła następujący radiotelegram z Moskwy:

Rząd sowiecki otrzymał pismo od Mustafy Kemala paszy, który wyraża życzenie nawiązania stosunków z Rosją sowiecką i prowadzenia wspólnej walki przeciw zagranicznemu imperjalizmowi.

Cziczerin odpowiedział, że program narodowego zgromadzenia tureckiego odpowiada zasadom i celom rządu sowieckiego. **Rząd sowiecki gotów jest utworzyć natychmiast w Turcji swe dyplomatyczne przedstawicielstwo.** Rząd sowiecki śledzi bacznie bohaterską walkę narodu tureckiego w obronie niepodległości i życzy mu w imieniu robotniczo-chłopskiej republiki pomyślnego zakończenia tej walki.

Kraków, 11 czerwca (PAT). Radiostacja krakowska przejęła następujący telegram iskrowy, rozesłany z Moskwy:

Wojska Kemala paszy walczą o niepodległość Turcji i posuwają się w kierunku morza Czarnego. Przyszło do walki z wojskami angielskiemi. **Kemal pasza zamierza zaatakować Grecję.** Wydał on odezwę, wzywającą Turków **do wojny świętej.** Obecnie stoją wojska powstańcze Kemala paszy w odległości 180 klm. od Konstantynopola.

Narady nad propozycjami Krassina.

Lyon, 11 czerwca. Z Londynu donoszą, że we wtorek odbyło się **zgromadzenie rady ekonomicznej bez udziału Krassina.** Jak donosi »Petit Parisien«, uznano gwarancje Krassina w sprawie programu bolszewickiego za granicą i w sprawie zagrożenia angielskich interesów w Persji za niewystarczające. Ten sam dziennik oświadcza, że lord Curzon obstawał za gwarancjami poważniejszemi, między innemi przy ewakuacji Enzeli. Dalej donosi »Petit Parisien«, że reprezentant Francji oświadczył, że **Francja nie jest przeciwną podjęciu stosunków handlowych z Rosją, nie godzi się jednak na płacenie przez bolszewików złotem.**

Polhu, 11 czerwca (PAT). Z Londynu donoszą nieoficjalnie, że **trudności wstępne, uniemożliwiające dotychczas natychmiastowe podjęcie stosunków handlowych między Anglją a Rosją sowiecką zostały usunięte.** Najprawdopodobniej środkiem płatniczym będzie złoto i platyna.

Francja żąda sekwestru złota rosyjs.

Paryż, 11 czerwca. (PAT). »Petit Parisien« podaje, że **francuski poseł w Sztokholmie**, de la Vaud, otrzymał polecenie, ażeby w imieniu posiadaczów rosyjskich rent zażądał **sekwestru rosyjskiego złota** w stemplowanych rublach i sztabach, które zostało przez rząd bolszewicki złożone w bankach w Sztokholmie. **Równocześnie zawiadomił o tem Millerand szwedzkiego posła w Paryżu.** Urzędowe pismo zostało wysłane do Londynu, gdyż **bolszewickie złoto i platyna mają być wkrótce przewiezione do Londynu.**

Wybory w Niemczech.

Berlin, 11 czerwca. (PAT). Według dotychczasowych, urzędowo jeszcze niestwierdzonych wyników, przedstawia się obraz rozdziału mandatów do nowego parlamentu w następujący sposób: **socjaliści większości 110** (dotychczas 163), **niezależni 80** (dotychczas 22), **centrum** 65 (dotychczas 75), niemiecka partja narodowa 65 (dotychczas 42), niemiecka partja ludowa 61 (dotychczas 22), lista chrześcijańsko-federalistyczna 21 (dotychczas 14), niemiecka hanowerska partja 5 (dotychczas 3), bawarski związek wieśniaków 4 (dotychczas 5), komuniści 2 (dotychczas 6). **Nowy parlament będzie liczył razem 460 posłów.** Oddano głosów 25,719.067. Ostateczny rezultat będzie niebawem ogłoszony. W sprawie nowej większości i nowego rządu nie poczyniono dotychczas jeszcze żadnych urzędowych starań.

Lyon, 11 czerwca (PAT). Z Berlina donoszą, że gabinet podał się do dymisji. **Ebert polecił Muellerowi utworzenie nowego gabinetu.** Panuje przekonanie, że Mueller zwróci się do niezależnych, ale że nie osiągnie żadnego pozytywnego rezultatu. W takim wypadku będzie on się starał utworzyć gabinet, opierając się **na dotychczasowej koalicji.**

WIEDEŃ, 11 czerwca (PAT). Donoszą z Berlina, **że kroki**, podjęte przez rząd i partje w celu utworzenia nowego rządu, zostały bezskuteczne. Poszczególne partje odbędą w najbliższych dniach posiedzenie frakcyjne, aby omówić położenie, spowodowane wyborami.

Nauen, 11 czerwca. (PAT). Komunistyczne pismo partyjne, »Rote Fahne«, donosi, że **proletarjat będzie walczył wszelkiemi środkami, a szczególnie strajkiem jeneralnym, przeciwko rządowi mieszczańskiemu.** »Vorwärts«, organ socjalistów większości, konstatuje, że najwyżej 5 miljonów wyborców oświadczyło się za dyktaturą rad, a najmniej 17 miljonów za systemem parlamentarnym. Także wśród socjalistów jest większość przeciwna dyktaturze. Powinno to być nauką dla niezależnych i komunistów.

Nauen, 11 czerwca (PAT). Przywódca niezależnych Dittmann oświadcza w organie partyjnym »Freiheit«, że partja niezależnych nie może brać udziału w utworzeniu rządu wraz z partjami kapitalistycznemi, lecz musi zebrać wszystkie siły robotnicze do **walki rozstrzygającej między proletarjatem a socjalizmem.**

Wiedeń, 11 czerwca (PAT). Donoszą z Berlina, że **parlament zbierze się dnia 24 czerwca.**

Z terenów plebiscytowych.

PLEBISCYT W PRUSIECH 11 LIPCA.

Nauen, 11 czerwca (PAT). **Z niemieckiego** urzędowego źródła donoszą, że plebiscyt w Prusiech Wschodnich i Zachodnich odbędzie się w niedzielę **dnia 11 lipca.**

DEMONSTRACYE NIEMIECKIE W ZABRZU.

Bytom, 11 czerwca (PAT). We wtorek wieczorem urządzili Niemcy w Zabrzu gwałtowną **demonstrację przeciw Polakom na posiedzeniu Rady gminnej.** W dniu tym większość polska przedłożyła wniosek o zmianę nazw ulic w Zabrzu, które dotychczas nosiły nazwy, nadane im przez narodowców niemieckich i hakatystów. Zarząd miasta spoczywa w rękach niemieckich. Burmistrz oświadczył, że z powodu przemęczenia nie może kontynuować obrad nad wnioskiem i odracza posiedzenie. Przed gmachem Rady gminnej zebrały się tłumy Niemców i witały owacyjnie radnych niemieckich. Przeciw Polakom wznoszono okrzyki. Należy zaznaczyć, że **ludność polska stanowi w gminie Zabrze przeszło 80 proc.**

STRAJK W WARSZAWIE.

»Kurjer Warszawski« z 10 czerwca podaje: Strajk trwa bez przerwy. Elektrownia i wodociągi pracują pod osłoną wojskową, pracę pełnią w elektrowni słuchacze politechniki z ramienia stowarzyszenia samopomocy społecznej oraz część robotników polskiego związku pracowników elektrowni. Na stacji pomp pracują członkowie S. S. S. i część robotników, nieprzychylna strajkowi. Wyładowanie węgla przy stacji kolejowej również załatwiają członkowie S. S. S. przy pomocy olbrzymich samochodów ciężarowych. W ministerstwie zdrowia przystąpiły do strajku wszystkie oddziały straży pożarnej, oświadczyły jednak, że przy pożarze straż będzie wyjeżdżała. Przy szpitalnictwie część pracowników stosuje system biernego oporu. W wydziale zaopatrywania pracę objęli również członkowie S. S. S.

Warszawa, 11 czerwca. (Tel. wł.). Strajk robotników w zakładach użyteczności publicznej trwa w dalszym ciągu. Późnym wieczorem odbywały się pertraktacje, które ulegały jednak przerwom wskutek represyj, stosowanych wobec robotników. Między innemi aresztowano również jednego z członków delegacji pertraktujących z przedstawicielami ministerstwa ochrony pracy. Na skutek osobistej interwencji p. Ułanowskiego z komisarzem rządu czterech pośród aresztowanych wypuszczono, wobec czego pertraktacje się ponownie rozpoczęły, do rezultatów jednak nie doprowadziły. Przez dzień dzisiejszy strajk prawdopodobnie trwać jeszcze będzie. Organizacja S. S. S. uruchomić ma dzisiaj tramwaje.

Pomysły min. Grabskiego.

Z Warszawy donoszą 9 b. m.:

Na wczorajszem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej minister skarbu, Grabski, wyłuszczył stan finansowy i gospodarczy. Wywód odnosił się do spraw budżetu, bilansu handlowego i waluty.

Co do budżetu. Wobec ciągłego wzrostu wydatków, obalone już dziś są wszelkie zasady i liczby preliminarza budżetowego. Normalne wydatki państwa muszą jednak być pokryto w najkrótszym czasie dochodami z podatków, należytości skarbowych i monopolów państwowych, z taryf kolejowych, pocztowych i opłat ludności za świadczenia państwowe. Wobec ogromnej zwyżki cen za artykuły pierwszej potrzeby, podwyższone taryfy kolejowe **nie są drogie (!).** Potrzebne jest także podwyższenie **taryf pocztowych.** Najważniejsze jest atoli uchwalenie nowych podatków, które muszą wynieść **więcej, niż 8 miljardów rocznie.** Koleje dały w ciągu dwóch miesięcy **miljard niedoborów.** Dlatego nagła podwyżka taryf kolejowych była koniecznością. Tak samo, jak koniecznością jest zaprowadzenie oszczędności w rozmaitych działach administracji państwowej. Ograniczenie aparatu urzędniczego na prowincji z tego punktu widzenia jest niezbędne. (No, może w ministerstwach. Przyp. Red.).

Bilans handlowy. Cyfra importu **przenosi 80 razy cyfrę eksportu.** Jest to stosunek, wymagający naprawy. Największą część naszego zapotrzebowania **pokrywają Niemcy**, zwłaszcza węgiel na Górnym Śląsku musimy opłacać w markach niemieckich, co pogarsza stosunek importu do eksportu. W polityce eksportowej popełniano błędy, a politykę eksportu naftowego udało się dopiero teraz naprawić. Suma eksportu ropnego ma wynosić 600 miljonów marek. Największe jednak dochody czerpać będziemy **z eksportu drzewa**, który dać może 5 do 6 miljardów rocznie, jeżeli będziemy mieli odwagę przeznaczyć na cel ten 10-letnie poręby.

Waluta. Najtrudniejszem jest utrzymanie należytego stosunku między marką polską i niemiecką, a walutami zagranicznemi. Na terenach plebiscytowych trzeba będzie ludność zabezpieczyć przy wcieleniu do Polski przed stratą w wierzytelnościach i zobowiązaniach. Minister zapowiedział wkońcu **wznowienie centrali dewiz** w odmiennej formie, niż dawniejsza. Zadaniem centrali będzie przeciwdziałanie skupowi walut w celach spekulacyjnych.

»Oświadczenie to ministra Grabskiego — pisze »Naród« — uważane jest przez fachowe sfery sejmowe **za kompromitujący wyraz jego nieudolności.** W opinji tej łączą się **wszystkie kluby**, z wyjątkiem demokratyczno-narodowego«.

OD WYDAWNICTWA. Z powodu błędu w przewodach elektrycznych, który dopiero nad ranem zdołano odszukać i usunąć, opóźnił się znacznie druk i wydanie dzisiejszego numeru »Nowej Reformy«.

Skutkiem tej »vis maior« zmuszeni byliśmy także zmniejszyć objętość redakcyjnej części dziennika, co nam Czytelnicy nasi wybaczyć zechcą.

KRONIKA.

Kraków, 10 czerwca.

SZKOŁY A POŻYCZKA ODRODZENIA. Przed kilku dniami odbyła się konferencja wszystkich dyrektorów szkół powszechnych w Krakowie, na której postanowiono wszcząć energiczne kroki za udziałem młodzieży szkolnej w subskrypcji pożyczki państwowej. — Podobna konferencja dyrektorów szkół średnich państwowych i prywatnych odbyła się dnia 8 b. m. w sali konferencyjnej gimnazjum IV. Po objaśnieniach, tyczących się pożyczki, przeprowadzono wyczerpującą dyskusję, po której postanowiono przeprowadzić w szkołach średnich żywą akcję za pożyczką Odrodzenia i poczynić wszelkie kroki, aby młodzież i jej rodzice poparły pożyczkę, odpowiednio do ich stanu majątkowego. Z końcem roku szkolnego nastąpi ogólne zestawienie ze wszystkich szkół tutejszych, które wykaże, że szkoła spełniła swoje zadanie i przyczyniła się do utrwalenia podstaw naszego państwa.

PONOWNY WYBOR REKTORA ESTREICHERA. W dniu wczorajszym odbył się w uniwersytecie wybór nowego rektora. Wybrany został jednomyślnie na rok 1920-21 dotychczasowy rektor prof. dr Stanisław Estreicher. Po dokonanym wyborze przemówił do nowego rektora imieniem wszystkich czterech wydziałów prof. Kostanecki, prosząc go o przyjęcie tej godności. Profesor Estreicher oświadczył, że wobec jednomyślnej woli kolegów wybór przyjmuje.

Z POBYTU PREZYDENTA Y. M. C. A. Z okazji przyjazdu do Krakowa prezydenta Związku Y. M. C. A. dra Motta, odbył się w kinie żołnierskim przy ulicy Zwierzynieckiej koncert, który miał cechy prawdziwego święta. Olbrzymia sala wypełniona była po brzegi żołnierzami, z załogi krakowskiej byli obecni czterej jenerałowie i grono oficerów. Jen. Stiller przywitał serdecznemi słowami dra Motta, dziękując mu za działalność Y. M. C. A. dla polskiego żołnierza, na co dr Mott odpowiedział wyrażając swą prawdziwą przyjaźń dla Polski. W koncercie wzięły udział wybitne siły śpiewackie naszego miasta, jak prof. Bursa, prof. Ludwig, p. Hendrichówna oraz znakomicie wyszkolony chór szkoły prof. Bursy, który rozpoczął koncert odśpiewaniem polonezu as dur Chopina. Poczem nastąpiły produkcje solowe prof. Ludwiga i p. Hendrichówny, wyłącznie kompozytorów polskich, które zapoznały zamorskich gości z twórczością Polski, a były tak dobrane, że przemówiły równocześnie do serca żołnierza.

WYMIANA PIENIĘDZY. Dyrekcja okręgu okręgu skarbowego ogłasza: W wykonaniu ustawy z dnia 24 marca 1920 podaje się do wiadomości publicznej, że w mieście Krakowie odbywać się będzie wymiana banknotów 50, 20, 10, 2 i 1-koronowych na marki polskie w dniach 14 do 25 czerwca br. włącznie od godziny 9 rano do 1 popołudniu.

Dla stowarzyszeń, korporacyj, władz i osób prawnych w Polskiej krajowej Kasie pożyczkowej (ulica Wiślna 7).

Dla innych osób zamieszkałych w dzielnicach: I (Śródmieście), II (Wawel), III (Nowy Świat), IV (Piasek), V (Kleparz), VI (Wesoła), VII (Stradom), VIII (Kaźmierz), XI (Dębniki), XII (Półwieś Zwierzyniecki), XIII (Zwierzyniec), XIV (Czarna Wieś), XV (Nowa Wieś), XVI (Łobzów), XVII (Krowodrza), XVIII (Prądnik Czerwony), XIX (Grzegórzki) i XX (Dąbie) z początkowemi literami: A i B w miejskim Zakładzie kredytowym, Rynek główny (Pałac Spiski); C i D w Banku galicyjskim (małopolskim) dla handlu i przemysłu Rynek główny 25, E i F w centralnej Kasie spółek rolniczych, Reformacka 3, G i H w Banku Hipotecznym, Bracka 1, I, J i K w Banku Krajowym, plac Szczepański 8, L i Ł w Powszechnym Banku Kredytowym, Rynek główny (Krzysztofory), M i N w Banku Handlowym warszawskim, Wiślna 3, O i P w Krakowskim Banku Komercjalnym św. Jana 1, Q i R w Kasie Oszczędności miasta Krakowa, Szpitalna 15, S w Banku Przemysłowym, Rynek główny 31, T i U w Banku Związku spółek zarobkowych, Rynek główny 19, V, W i X w Ziemskim Banku kredytowym, plac Marjacki, Y, Z i Ż w Kasie filjalnej, Basztowa 22.

Dla innych osób, zamieszkałych w dzielnicach IX (Ludwinów), X (Zakrzówek), XXI (Płaszów) i Podgórze (XXII): w Urzędzie podatkowym w Podgórzu.

Każda strona, zgłaszając banknoty do wymiany obowiązana jest przynieść pieniądze już przeliczone i usortowane oraz wypełnić przepisaną deklarację i przedłożyć swą legitymację żywnościową celem stwierdzenia na niej dokonanej wymiany. Deklaracje nabywać można w miejscach wymiany banknotów.

NOWY POCIĄG KRAKÓW—LWÓW. Dyrekcja kolei komunikuje: Od jutra 11 czerwca powraca się między Krakowem a Lwowem codzienny bieg pociągów Nr 27 i 28. Pociąg Nr 27 odchodzi z Krakowa o godz. 9·25 rano, a pociąg Nr 28 przybywa do Krakowa o godzinie 19·29.

CHLEB I MĄKA NA LEGITYMACJE. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że w przyszłym tygodniu otrzymają konsumenci racje po 1 kg. białego chleba w cenie po 9 mk. 80 fen. oraz po 50 dkg. białej mąki w cenie po 9 mk. 42 fen. za 1 kg. Wydawanie rozpocznie się we wtorek 15 bm.

PODWYŻSZENIE EMERYTUR WOJSKOWYCH. Z Warszawy donoszą 9 bm.: Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji inwalidzkiej, na którem uchwalono w myśl referatu posła Bobrowskiego wnieść na najbliższem posiedzeniu Sejmu wniosek nagły o podwyższenie o 300 procent zasiłków dla wdów i sierót po żołnierzach wojska polskiego i byłych armij zaborczych.

SPIS INWENTARZA I GRUNTÓW. Ministerstwo aprowizacji zarządziło spis inwentarza żywego u właścicieli gospodarstw rolnych oraz wszystkich gruntów z wyszczególnieniem 1) ogólnego obszaru poszczególnych gospodarstw, 2) ziemi ornej, 3) powierzchni obsianej poszczególnymi gatunkami zbóż i innych ziemiopłodów. W tym celu magistrat wzywa właścicieli i dzierżawców gruntów, aby bezzwłocznie najpóźniej do 18 bm. zgłosili się we właściwych komisarjatach obwodowych celem podania potrzebnych dat.

NA POMNIK DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. P. Władysław Hajto, właściciel restauracji „Polonia" złożył w Urzędzie opieki nad grobami wojennemi 5000 marek na pomnik zbiorowy żołnierza polskiego, na który to cel Urząd opieki nad grobami wojennemi składki przyjmuje.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI POLSKIEGO TOWARZYSTWA FIZYCZNEGO został otwarty 15 maja br. Przewodniczącym wybrano prof. Konstantego Zakrzewskiego, sekretarzem dra Jana Weyssenhoffa. Następne posiedzenie odbędzie się w sali wykładowej Zakładu fizycznego (Gołębia 13) w sobotę 12 bm. o godzinie 17. Prof. Szyszkowski wygłosi referat: „O modelu drobiny Thomsona". Goście mile widziani.

TOW. NUMIZMATYCZNE I MUZEUM ETNOGRAF. zapowiada na piątek, 11 czerwca o godzinie 6 w sali seminarjum archeolog. św. Anny 12 zebranie członków, którzy udadzą się potem gremjalnie do Muzeum Czapskich, celem zwiedzenia obecnej wystawy.

OTWARCIE WYSTAWY. W powszechnym Związku art. polskich Szpitalna 21 otwarcie wystawy odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. Prace nadesłali: Czarnecka, Czarnowska, A. Hiroń, Klimowski, Leszko, Mueller, Nowotnowa, Pinkasówna, Pol, Serbeński, Siedlecka, Stachowski, Szwarc, Waśkowski, Żelechowski.

WIELKI KONCERT PLEBISCYTOWY z nader bogatym programem odbędzie się dnia 11 bm. w Sokole o godz. 7·30 z współudziałem prof. Antoniego Uruskiego, pianisty ze Lwowa, Ady Zbigniewiczówny, śpiewaczki, Hugona Barucha, skrzypka i Tow. śpiew. „Echa" pod batutą prof. Walewskiego (solo wykona dr A. Rawicz). Jest to jeden z wieczór wielkiego koncertu objazdowego, urządzonego staraniem Uniw. żoł. P. O. G. Kraków na cele plebiscytowe. Bilety w księgarni wojskowej Czerneckiego (Rynek gł.).

P. STANISŁAW DRABIK, Krakowianin, utalentowany uczeń prof. St. Bursy, wystąpił w operze poznańskiej, z wielkiem powodzeniem w partjach Jontka („Halka) i Cania („Pajace"), doznając sympatycznego przyjęcia ze strony publiczności oraz powściągliwej w pochwałach krytyki poznańskiej.

POPIS UCZNIÓW KURSÓW DRAMATYCZNYCH M. Jednowskiego i dra Z. Nowakowskiego odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 4 popołudniu w teatrze im. Słowackiego. W programie fragmenty i sceny z „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego (pierwszy akt), „Szkoły żon" Moliera, „Księdza Marka", „Snu srebrnego Salomei" i „Nowej Dejaniry" Słowackiego, „Zaczarowanego koła" Rydla, oraz akt pierwszy wraz ze sceną Wacława i Klary z drugiego aktu z „Zemsty" Fredry. „Noc listopadowa" i „Zemsta" w kostjumach i charakteryzacji. Ceny zniżone do połowy. Dochód na cele Komitetu plebiscytowego.

ZE SZKOŁY DRAMATYCZNEJ KAZ. GABRYELSKIEGO. Wpisy przedwakacyjne do szkoły dramatycznej K. Gabryelskiego (ul. św. Anny 2) już się rozpoczęły i trwać będą do 24 bm.

STARANIEM ORKIESTRY AMATORSKIEJ SOKOŁA KRAKOWSKIEGO odbędzie się w sobotę, 12 bm. w dużej sali Sokoła zabawa taneczna. Zaproszenia wydaje zarząd orkiestry codziennie w godzinach między 7 a 9 wieczór w sali prób. gmach Sokoła, II p. Bilet wstępu 20 mk. Stroje spacerowe. Początek o g. 9 wieczór.

ZE SPORTU. W sobotę, dnia 12 czerwca br. odbędą się na boisku „Cracovii" o godz. 6 popol. bez względu na pogodę zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B. między „Wisłą II" a „K. S. Podgórze". Zawody te, jak słychać, wzbudzają niemałe zainteresowanie. Bilety przy wejściu.

PASEK TYTONIOWY. Państwowy urząd walki z lichwą zarządził wczoraj rewizję w głównej trafice w rynku, przyczem przychwycono dziewczynę, służącą, która wychodziła obładowana kilkudziesięcioma paczkami tytoniu i papierosów. Stwierdzono, że poleciła wynieść to do swego mieszkania jedna z ekspedjentek. Wobec tego po południu dokonano rewizji w mieszkaniach wszystkich ekspedjentek i znaleziono u jednych większe, u drugich mniejsze ilości papierosów i tytoniu. Panie te, stanowiące personal trafiki, przyznały się oczywiście, że od dawna wynosiły z trafiki tytoń i papierosy, prowadząc następnie tym poszukiwanym towarem zyskowny handel, jako powód podając, że mają zbyt mało pensje. Dzierżawca trafiki, p. Bujański, o tych praktykach swojego personalu — jak zeznał — nic nie wiedział.

Z KRONIKI WALKI Z LICHWĄ. Wczoraj organa państwowego urzędu walki z lichwą dokonały rewizji w składzie materjałów i farb Apriia w Podgórzu w rynku głównym. Znaleziono tam 960 kilogramów kleju stolarskiego, 2.700 flaszek sidolu, 530 kilogramów cykorji i t. d., które to towary w sklepie przechowywano już od dłuższego czasu, odmawiając ich sprzedaży publiczności.

POKĄTNI HANDLARZE TYTONIEM. Wczoraj aresztowano niejakiego Joachima Rosenbauma, który uprawiał pokątny handel papierosami i tytoniem. Skonfiskowano mu 44 pudełek papierosów egipskich, które oddano do dyrekcji okręgu skarbowego. — Na ulicy aresztowano niejakiego Fr. Tomczykiewicza, któremu skonfiskowano przeszło 6.000 papierosów francuskich, któremi prowadził pokątny handel.

KONFISKATA SODY. Wczoraj zatrzymano na ulicy Warszawskiej jakiegoś nieznajomego, wiozącego na wózku 18 worków sody. Nieznajomy zbiegł, sodę oddano władzom.

DROGA WODA. W kioskach na plantach, oraz na wózkach sprzedają wodę sodową: szklaneczka czystej po marce, z sokiem po 3.50 marek. Takie ceny wolno pobierać w restauracjach i kawiarniach pierwszorzędnych, przyczem szklanki są większe. — Wątpliwem jest, czy magistrat zezwolił na pobieranie tak wysokich cen za wodę w kioskach i na wózkach.

KRADZIEŻ ASYGNAT POŻYCZKI PAŃSTWOWEJ. Pani Irenie Rudnickiej, nauczycielce, zamieszkałej przy ulicy Krowoderskiej, gdy wczoraj udała się do szkoły Scholastyki, gdzie uczy, skradziono trzy asygnaty pożyczki państwowej. Numera skradzionych asygnat są następujące: E. 06843, E. 06844 i E. 06845.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Pani K. Nosalowej, zamieszkałej przy ulicy Berka Joselowicza 7, sublokator jej, Michał Karasiński, wczoraj skradł garderobę i bieliznę, wartości dziesięciu tysięcy marek i zbiegł do Poznania.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Michał Stolecki, który przybył wczoraj do Krakowa pociągiem z Warszawy, skradł jakiemuś towarzyszowi podróży pakunek z garderobą, wartości kilku tysięcy marek. Zawiadomiona policja aresztowała Stoleckiego jeszcze na dworcu i odebrano mu skradzione rzeczy.

Z kraju i ze świata.

DYMISJA WICEMIN. HEURICHA. Z Warszawy donoszą: Wobec ostatecznej decyzji prezesa ministrów, aby zwinąć ministerstwo sztuki i kultury, oraz wobec postanowienia, aby odpowiedni projekt wnieść na najbliższe posiedzenie Sejmu, wiceminister sztuki i kultury p. Jan Heurich zgłosił swoją dymisję na ręce prezesa ministrów.

DELEGATEM RZĄDU POLSKIEGO na międzynarodową konferencję pracy w Genui został mianowany p. Sokal.

W WARSZAWIE JUŻ FERJE SZKOLNE. W dziennikach warszawskich znajdujemy pod datą 9 bm. następującą lakoniczną wzmiankę:

„Wczoraj rozpoczęły się we wszystkich średnich męskich i żeńskich zakładach naukowych ferje letnie, które będą trwały do końca sierpnia br.".

A więc przeszło 80 dni ferji! Panie ministrze oświaty! Czy nie za wiele tego dobrego? Czyż to nie jest rozpróżniaczaniem młodzieży, która, wliczając różne ferje świąteczne, przez czwartą część roku nie pobiera nauki? To rozpróżniaczanie młodzieży, nie leży chyba w zakresie wychowawczym szkoły.

LEGJA KOBIET W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Batalion warszawski liczy obecnie 200 żołnierzy. Część szeregowych ukończyła już kurs wyszkolenia żołnierskiego i stanęła do służby. Dnia 30 maja 130 szeregowych kobiet złożyło przysięgę żołnierską w koszarach ochotniczej Legji kobiet. Odebrał ją ks. kapelan Mauersberger, poprzedzając ten uroczysty akt pięknem przemówieniem. Przy przysiędze dowódczyni O. L. K., p. o. majora Zagórska wygłosiła krótką przemowę, zakończoną okrzykiem na cześć Naczelnika państwa. Nazajutrz na żądanie ministerstwa spraw wojskowych 25 legjonistek wyruszyło na Ukrainę do służby biurowej na froncie. Z dniem 1 bm. oddział złożony z 20 kobiet, objął na stałe wartę przy magazynach amerykańskiego Czerwonego Krzyża na Powązkach.

DLA DZIECI NIEMIECKICH. Niemiecka prasa donosi, że amerykański fabrykant automobilów i propagator pokoju Ford, ofiarował 1000 skrzyń kondensowanego mleka dla niemieckich matek i niemowląt.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa zamianował dr Adama Czyżewskiego profesorem zwyczajnym zoologji w uniwersytecie warszawskim. Minister oświecenia publicznego zatwierdził uchwałę grona profesorów wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagiellońskiego, udzielającą dr Janowi Wilczyńskiemu veniam docendi z zakresu zoologji, oraz uchwałę uniwersytetu lwowskiego, nadającą dr Janowi Lewickiemu veniam docendi z geologji i paleontologji.

ZMARLI.
Sp. Walenty Bochenek zmarł dnia 9 bm. w Krakowie.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 11 bm.: „Polowanie na mężczyznę" Donnaya
Sobota, 12 bm.: „Zazdrość" Arcybaszewa.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 11 bm.: „Gęsi i gąski".
Sobota, 12 bm.: „Bęben".

REPERTUAR „BAGATELI".
Piątek, 11 bm.: „Grube ryby".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Piątek, 11 bm.: „Muzykanci wiejscy".

ROZDZIAŁ SACHARYNY między członków Stowarzyszenia gospodnio-szynkarskiego odbędzie się w poniedziałek 14, wtorek 15 i środę 16 czerwca przy ulicy Powiśle L. 3. 4496

W NIEDZIELĘ, dnia 13 czerwca b. r., przypada odpust św. Antoniego w kościele OO. Reformatów. O godzinie 8 rano w czasie mszy św. wykona szereg utworów kwartet smyczkowy, o godzinie 10 solo p. Romanowskiego, o godzinie trzy kwadranse na 11 chór pod batutą p. Walek Walewskiego. 4517

„PORADNIK W SPRAWACH HONOROWYCH", napisał podpułkownik W. Filimowski. Nakładem księgarni Czerneckiego. Kraków—Warszawa. Cena 4 Mk. — Książka ta traktuje o załatwianiu spraw honorowych między oficerami, jednorocznymi a także osobami cywilnemi. Dzięki ułożeniu treści, książka nadaje się na temat instruktywnych pogadanek w szkołach wojskowych.

POŻYCZKA ODRODZENIA. USTANOWIENIE DALSZYCH GŁÓWNYCH MIEJSC SPRZEDAŻY.

Instytucje finansowe, mające siedzibę w okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie, które pragną współdziałać przy przyjmowaniu zapisów na pożyczki państwowe, jako główne miejsca sprzedaży, zechcą wnieść podania, zaopatrzone w polecenie właściwego starostwa, do ekspozytury Urzędu propagandy pożyczki państwowej w Krakowie (Rynek główny, Szara kamienica, II. schody, I. piętro), która na mocy upoważnienia Ministerstwa Skarbu jest uprawniona do ustanawiania głównych miejsc sprzedaży w okręgu Sądu apelacyjnego w Krakowie. 4513

Różne wiadomości polityczne.

Na żądanie prezydenta ministrów, Nittiego, została konferencja w Spaa odłożona do połowy lipca.

Ajencja Stefani donosi z Rzymu: Na posiedzeniu Izby oświadczył prezydent ministrów, Nitti, że ze względu na parlamentarne położenie **gabinet podał się do dymisji.**

Wedle doniesień dzienników, przybył angielski starszy komisarz dla Palestyny, H. Samuel, do Holandji, aby **odbyć konferencję z przywódcami ruchu sjonistycznego.**

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 10 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	430·—	460·—
Bank Hipoteczny	560·—	590·—
Transakcja		574·—
„Górka" fabryka cementu	1490·—	1500·—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1350·—	1450·—
Transakcja		1410·—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100·—	3200·—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	420·—	450·—
Marki niemieckie po 1000	450·—	470·—
Transakcja	462·—	463·40
Ruble carskie po 500 rb.	250·—	265·—
Transakcja		259·—
Ruble carskie po 100 rb.	230·—	250·—
Transakcja	245·—	246·—
Ruble dumskie	60·—	70·—
Dolary	170·—	185·—
Dolary kanadyjskie	130·—	145·—
Lei rumuńskie	370·—	385·—
Berlin	—·—	—·—
Transakcja		458·50
Praga	—·—	—·—
Transakcja		460·—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 10 czerwca: 6% obl. m. Warszawy z 1915-16 wartość kuponu 2.48.4, żądano 218, poszukiwano 210, 6% obl. miasta Warszawy z r. 1917 po marek 100: 2,65, transakcje 99·77½ — 99·50, żądano 101, poszukiwano 98, 5% obl. banku ziem. wartość kuponu 0.88.6, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziemskie 4,19,6, transakcje 205·75—206, żądano 209, poszukiwano 202, 4% ziemskie: 3,73, 5% miasta Warszawy 1,91.5, transakcje 226—227·50, żądano 231, poszukiwano 223, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 1.72,3, żądano 216, poszukiwano 208. Waluty. Ruble carskie pięćsetki 258·50, 262, ruble dumskie duże 64·50, 65·50, dumskie małe 46, 45·25, franki francuskie 13·80, 13·75, dolary Stanów Zjednoczonych 177, 175·50, 176, dolary kanadyjskie 143, 142·50, lei rumuńskie 3·82½. Czeki za okazaniem: Na Paryż 14—13·85, na Londyn 720, 727·50, 725, na Berlin 470, 460, 462, na Wiedeń 112·50, na Kopenhagę 36·50.

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 10 czerwca: Grzywny po 500 i wyżej 14, 19·60, transakcje 17·25, dolary kanadyjskie 133, 147, transakcje 140, liry 910, 1050, transakcje 980, dewizy na Pragę 399, 420, reszta bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 10 czerwca: Renta majowa 90·75, austr. renta koronowa 87·50, renta lutowa 91·75, węgierska renta koronowa 112·50, losy tureckie 1450, prjorytety kolei południowej 877, Anglobank 770, Bankverein 827, Zakład kredytowy 1060, Laenderbank 965, Merkur 902, Unionbank 895, Bank obrotowy 700, Živnostenska 1418, Kolej północna 11.500, Kolej Lwów—Czerniowce 1910, Kolej austr. 3575, Kolej południowa 488, Alpiny 3170, Berg und Huetten 8.350, Krupp 1442, Poldihuette 2175, Prageraisen 6.200, Rima 2.800, Skoda 2102, Apollo —, Fanto 13.950, Galic. Karpaty 8.950, Galicja 15.150.

KURSA SZWAJCARSKIE z 10 bm.: Kursa początkowe dewiz: Berlin 14·30 (13·70), Medjolan 32·10 (32·25) Praga 12·25 (12·45), Budapeszt 3 (3·25), Warszawa 3 (3), Wiedeń 4 (4).

PRZECIW ZARZĄDZENIU O MŁOCCE. Centralne Towarzystwo rolnicze w Warszawie wysłało do ministerstwa rolnictwa memorjał przeciw rozporządzeniu, przyspieszającemu ostatni termin obowiązkowej młocki. Rolnicy twierdzą, że ministerstwo nie uwzględniło dostatecznie warunków realnych, w jakich obecnie znajduje się rozwój produkcji, i ustaliło termin zbyt bliski. Memorjał tłumaczy zarazem, że zwłoka w młocce nastąpiła z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych i braku węgla.

W SPRAWIE ORGANIZOWANIA TRANSPORTÓW NAFTY POLSKIEJ. Ministerstwo przemysłu komunikuje: Według wiadomości, nadeszłych z Paryża w kwietniu br. zawiązało się międzynarodowe Towarzystwo transportowe, którego specjalnem zadaniem będzie przywóz polskich produktów rolnych do Francji. Towarzystwo to jest finansowane przez Banque de Paris, jak również przez Galicyjskie Towarzystwo bankowe „Karpaty", oraz niektóre inne francusko-polskie Towarzystwa naftowe w Galicji. Kapitał zakładowy międzynarodowego Towarzystwa transportowego wynosi 5 miljonów franków, niebawem zostanie jeszcze podniesiony do wysokości 25 miljonów franków. Towarzystwo to uzyskało już znaczną ilość cystern do przewozu ropy oraz i innych produktów, tak że liczyć można na podwyżkę w najbliższym czasie transportów.

NADZWYCZAJNE URODZAJE WE FRANCJI. We wszystkich gałęziach rolnictwa spodziewają się we Francji tak pięknych zbiorów, jakich oddawna nie było. Zaznaczyć należy, że oczekiwania nie odnoszą się tylko do zboża, ale również do wszystkich produktów rolnych. Zbiory pszenicy wydadzą prawdopodobnie 75 miljonów do 80 miljonów cetnarów, podczas gdy roku ubiegłego wynosiły 48.500.000 cetnarów. Konsumcję pszenicy w całej Francji obliczają na 90.000.000 cetnarów. Jeżeli się zważy, że przy wypieku chleba dodaje się trochę żyta, to można stwierdzić, że Francja w nadchodzącym roku nie będzie potrzebowała importu pszenicy.

SPADEK CEN BYDŁA WE FRANCJI. (Tel.). Na ostatnim jarmarku w Salieu stwierdzono spadek cen bydła. Spadły szczególnie ceny mlecznych krów, a mianowicie w stosunku do zeszłego tygodnia o 300 franków na sztuce. Cena młodych świń o 50 franków na sztuce.

GWAŁTOWNY SPADEK TOWARÓW W MARSYLJI. Z Marsylji telegrafują, że objawił się tam bardzo gwałtowny spadek cen wszystkich towarów. Obawiają się z tego powodu finansowej ruiny większych firm. Ceny zboża spadły z 400 na 285 franków

POMYŚLNY ZBIÓR JEDWABIU. Wiadomości o światowym zbiorze jedwabiu brzmią bardzo pomyślnie. We Włoszech przewidują wedle dotychczasowych danych zbiory o wiele lepsze, aniżeli w roku poprzednim, podobnie, jak we Francji. — Sprawozdania ze wschodu są również bardzo pomyślne.

WYKORZYSTANIE TELEGRAFU BEZ DRUTU. Francuski podsekretarz stanu w ministerstwie poczt i telegrafów wypracował program wykorzystania telegrafu bez drutu. Telegraf bez drutu, wedle tego programu, **ma być stopniowo użyty na zastąpienie telegrafu zwykłego.** Program obejmuje budowę sieci wewnętrznej, sieci francusko-europejskiej i sieci między-kolonjalnej.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Komunikat!

Państwowy Urząd Węglowy niniejszem ogłasza, że obrachunek za węgiel i koks górnośląski dostarczony w ciągu miesięcy grudnia 1919, stycznia, lutego, marca i kwietnia 1920 r., dokonywany dotąd na podstawie cen prowizorycznych, ogłaszanych w swoim czasie w gazetach, obecnie zostaje ostatecznie uskuteczniony zgodnie z rzeczywistym kursem marki niemieckiej w odnośnych miesiącach na podstawie niżej wskazanych cen zasadniczych definitywnych.

Węgiel:

Grudzień-styczeń	mk. 553.—	za jedną tonnę fco komora graniczna polska
Luty	„ 458·50	
Marzec	„ 617·—	
Kwiecień	„ 917·50	

Koks:

Grudzień-styczeń	mk. 895·—	za jedną tonnę fco komora graniczna polska
Luty	„ 775·—	
Marzec	„ 1045·—	
Kwiecień	„ 1560·—	

Zgodnie z powyższem Państwowy Urząd Węglowy nadmienia, że niezależnie od rozesłanych w swoim czasie rachunków prowizorycznych, będą sporządzone i rozesłane rachunki ostateczne za wyżej wymienione miesiące. Różnice, wynikające z rachunków ostatecznych w porównaniu z rachunkami prowizorycznemi, należy niezwłocznie wnieść do POLSKIEJ KRAJOWEJ KASY POŻYCZKOWEJ, ODDZIAŁ W KRAKOWIE, na rachunek Nr. 3347 Państwowego Urzędu Węglowego w Warszawie przy zawiadomieniu Inspektoratu celem uniknięcia zwłoki w dalszej dostawie. 4189

NA PLEBISCYT NA GÓRNYM ŚLĄSKU złożył J. 1400 mk., nieprzyjęte przez p. M. K. jako zwrot wartości upominku zagubionego, dawniej mu ofiarowanego.

†
Stanisław Konstanty Lipiński
słuchacz medycyny
właściciel restauracji »Chochoł«
przeżywszy lat 26, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 9 czerwca 1920 roku w Krakowie.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 3 popołudniu.
Na ten smutny obrzęd stroskany brat z ojcem zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.
NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE
odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 9 rano w kościele św. Krzyża.

Zakład pogrzebowy »Concordia« J. Wolnego.

WALNE ZEBRANIE członków Składnicy krawieckiej w Krakowie odbędzie się dnia 15 czerwca 1920 o godz. 6 w lokalu Koła Mieszczańskiego, ul. Jagiellońska 9, II p. 4505

Zgromadzenie krawieckie
w sprawie wyborów cechu odbędzie się w niedzielę, 13 czerwca o godzinie 10 rano przy ul. Karmelickiej 22. 4500

UWIADOMIENIE O WYSZYNKU PIWA.
Oznajmia się Pp. Członkom Stowarzyszenia gospod. szynkarskiego, iż PIWO OKOCIMSKIE I KRAKOWSKIE, jako odpowiadające ustawowemu zarządzeniu — sprzedawane być może również w niedziele i w dni świąteczne.
Kraków, 10 czerwca 1920.
PRZEŁOŻEŃSTWO STOW. PRZEM. GOSP. SZYNK.
4506

Pierwsze Walne Zgromadzenie
Spółki akcyjnej „Trzebinia" fabryki maszyn i narzędzi rolniczych, odlewnia żelaza i metali

odbędzie się **w Krakowie, w sobotę dnia 19 czerwca o godz. 3½ po południu,** w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu Zgromadzenia konstytuującego;
2) Sprawozdanie dyrekcji za pierwszy, statutem przepisany okres bilansowy od 1 września 1918 do 31 marca 1920;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej i wniosek o udzielenie absolutorjum;
4) Rozdział zysków za pierwszy okres bilansowy i zatwierdzenie statutowych odpisów;
5) Wniosek dyrekcji o zakupno sąsiednich realności dla projektowanej dalszej rozbudowy przedsiębiorstwa;
6) Wniosek o podwyższenie kapitału akcyjnego, jakoteż pokrycie kosztów zakupna i nowej emisji.

UWAGA! Po myśli § 20 statutu **każde 25 akcji** uprawniają do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu.

P. T. akcyonaryusze chcący korzystać z prawa głosu na Walnem Zgromadzeniu, zechcą akcje swe zgłosić do dnia 12 b. m. w biurze Towarzystwa, gdzie otrzymają odpowiednie legitymacje.

Za Radę Zawiadowczą:
Edward br. Mycielski m. p.

4314 2 3

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12. Rządca Drukarni L. K. Górski.